

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa 11 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Maksymiliana. Jutro: Edwarda Kr. — Gr. kat. Dziś: 29. Kyriaka. Jutro: 30. Hryhorya Weł. — Słow. Dziś: Grzmisława. Jutro: Ziemisława.

Wschód słońca 6:22, zachód 5:08.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniw. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedz. 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grotigera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

Foto - Plastik w Pasażu Hausmana (46 rądy premiowane) do widzenia od 9—15: Z życia dzikich Indian szczerpu Mognis (Hofu) Arisona terytorium misji północno-amerykańskiej. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski: Dziś: „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach Beyerleina (z małego garnizonu). Jutro: „Konsul generalny“ ope-retki w 3 aktach Reinhardta.

Filharmonia lwowska: Rozpoczęcie sezonu w Filharmonii; Koncert pianisty Józefa Sliwińskiego.

Posiedzenia i zgromadzenia: Posiedzenie Izby rękodzielniczej o godz. 7.

Uroczystości: Uroczystość inauguracyjna na Politechnice lwowskiej o godz. 10 rano.

Wystawy czasowe: Wystawa prac rysunkowych słuchaczy Politechniki od 9—4 i 2—4 na Politechnice.

Sejm.

(Dokończenie posiedzenia d. 11-go października.)

P. Huryk, który zabrał głos po ks. Szpondrze w żywej, ilustrowanej jak zwykle u tego mowcy, gestami mowie dowodził, że gwarancja miliona koron jest zbyt małą.

W tem miejscu zabrał głos namiestnik hr. Andrzej Potocki; oświadczył, że zaraz po otrzymaniu pierwszych wiadomości o grożącej klęsce zabrał się on do

gromadzenia odnośnych dat, na podstawie których rząd posiada dokładny obraz klęski. Nie można mówić o tem, że cały kraj w równej mierze od posuchy ucierpiał. Dotknięte są przedewszystkiem powiaty podgórskie, zachodnie więcej, aniżeli wschodnie. Nie można spodziewać się tego, aby państwo wynagrodziło rolnikom wszystkie poniesione szkody, a to tembardziej, że nie sama tylko Galicya nawiedzona została tegoroczną klęską, lecz także inne prowincje austriackie.

Dotychczas rozdzielono 300 wagonów soli. W sprawie zniesienia kolczykowania świń mówił p. namiestnik: Sądzę, że nikt na seryo nie może utrzymywać, iż rząd zaprowadził kolczykowanie świń, ażeby robić przykrość włościanom, albo przyjemność weterynarzom. Opinia co do wartości tego środka nie jest jednomyślna.

Były u mnie liczne deputacje włościańskie, które uznały już dobre w niektórych okolicach skutki kolczykowania świń i jaż zawsze, ilekroć mam sposobność stykania się z włościanami z różnych okolic pytam się ich o skutki i sposób przeprowadzenia tego zarządzenia.

Wracając do pomocy z powodu klęski elementarnej, mogę zakomunikować wys. Izbie, że zwróciłem się do Tow. rolniczych lwowskiego i krakowskiego i do zarządu Kółek rolniczych, ażeby pośredniczyły w zakupieniu paszy i doprowadzeniu tej paszy do rolników, posiadających bydło. Przyznałem jednemu i drugiemu Towarzystwu odpowiedni fundusz obrotowy i zapewniłem możność sprowadzenia tej paszy z opustem. Dotychczas już Tow. krakowskie pewną ilość paszy zakupiło i wiem, że zarząd Kółek rolniczych w wielu okolicach postarał się o dostarczenie paszy. Chodzi bowiem nie o dostarczenie samych pieniędzy, lecz o to, aby paszę sprowadzono na miejsce. To się już dzieje.

Stan ogólny w kraju naszym w niektórych okolicach jest rzeczywiście groźny, ale nie sądzę, żeby groziła ogólna nędza. Jeżeli dostarczona będzie, gdzie potrzeba pasza, jeżeli tam, gdzie okaże się konieczność tego, rząd przyjdzie z pomocą i dostarczy pracy, to sądzę, że bez wielkiego zubożenia ludności będziemy mogli rok ten przetrwać.

W zasadzie przeciwny jestem ze względów wychowawczych, rozdziałowi subwencji za darmo, a tylko uważam za stosowne udzielanie pożyczek, a gdzieindziej dostarczanie pracy.

To są środki, które na razie zarządziłem, inne, jeżeli zajdzie potrzeba, nastąpią. (Oklaski.)

P. Skołyśzewski wyraził obawę, czy Koło polskie potrafi z należytą energią stanąć wobec rządu, zwłaszcza po uroczystych, a czułych przyjęciach dr.

Koerbera i bar. Giovanello. Mowca odwołując się do słów namiestnika, życzy sobie, aby pomoc rządowa poszła tam, gdzie jest potrzebna, a nie tam, gdzie ją najzreźniej zdobyć potrafią. Mowca podniósł w końcu, że niektórzy właściciele dóbr sprzedają przy takich sposobnościach dobrze swoje zbiory.

Po zrzeczeniu się głosu przez ks. Stojałowskiego, p. Vivien wyraził uznanie dla zasług namiestnika hr. Potockiego w kierunku szybkiego, a wydatnego niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską elementarną.

Dalszy ciąg dyskusji nad tem sprawozdaniem odroczył marszałek do następnego posiedzenia.

P. Merunowicz uzasadniał jeszcze nagły wniosek o udzielenie doraźnej pomocy w kwocie 1000 kor., pogorzelncom gminy Wierbirz, powiatu lwowskiego.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

W końcu odczytano dwa wnioski p. Oleśnickiego: 1. o przełożenie czasu kontroli koni z października na grudzień i 2. o budowę z funduszu kraj. mostu na rzece Stryj w gminie Kruszelnicy.

Na tem o godzinie 2 m. 30 po południu zamknięto posiedzenie, naznaczając następne na czwartek godzinę 10 rano.

Z komisji sejmowych.

Lwów, 12 października.

Wczoraj obradowały komisje: drogowa, gospodarstwa krajowego, sanitarna i parlamentarna prawicy. Nadto obradowały kluby autonomistów i demokratyczny, oraz odbyło się zebranie posłów z kuryi miast.

Przedewszystkiem uzupełnić należy wczorajsze nasze sprawozdanie z komisji w o d n e j, niektórymi ważnymi szczegółami.

Na posiedzeniu tem starszy radca budownictwa przy namiestnictwie Ingarden dał wyjaśnienia, o ile rząd uczynił już zadość rezolucjom, uchwalonym przez Sejm w sprawie budowy kanałów, regulacji rzek, zabudowania potoków górskich i melioracji.

Posel Bobrzyński zażądał wyjaśnienia autentycznego, w jakim stadium znajduje się sprawa regulacji rzek zachodnich, mianowicie Górnej Wisły i Skawy, dlaczego roboty nad tą regulacją, od których całe dzieło budowy wodnych powinno się rozpocząć, tak się zwlekają. W tym samym kierunku przemawiali i inni członkowie komisji pp. Skołyśzewski i Maryewski, Rapoport. Wyjaśnienia, których udzielił p. Ingarden, będą podane na piśmie i ogłoszone w sprawozdaniu komi-

Umilkł na chwilę i cichszym, dżącym głosem zagadnął Józefa:

— A Jadzia czy w Jarzbereniu?...

Odpowiedziano mu milczeniem. Potarł czoło ręką i wyrzekł, chwając się na nogach widocznie:

— Dajcie mi wody, mam pragnienie okropne.

— Jezus Marya! on ranny!... Władysławie!... ranił cię! — krzyknęła głosem rozpaczony baronowa, której gwałtowne wzruszenie nie przeszkodziło mięszać polskie wyrazy z francuskimi.

— Bynajmniej... Jestem tylko strasznie zmęczony...

Od wczorajszego wieczora nie zsiadałem z konia i nic wzięłem w ustach.

Na rozkaz baronowej Uat pobiegł po pudło z prowizjami.

Zaczynało świtać. Blade poranne światło jeszcze bleśszą czyniło zmęczoną twarz Władka, który usiadłszy na przyzbie w otoczeniu przyjaciół, począł opowiadać zaznane przygody.

— Za Borsówką natknęło się na nas kilkunastu konnych moskali... kozacy. Była to szpica. Uciekli rozumie się. Dojeżdżając do wsi widzę, że w ulicy idą kozacy dwójkami. Sformowawszy moich w szóstki, natarłem na tę czeredę z takim impetem, że wylecieli za wieś, spędzając precz własną piechotę. Uchroniło nas to od karabinowej salwy piechurów, która mogła nas być zniszczyć. Mój Boże!... było nas ledwie dwudziestu kilku, coś tam po lesie pogubiłem, a z pustelni wyszliśmy w trzydziestkę wszystkiego — z spodziewanych: pięciuset!... Mniejsza o to... Krew przelana i plama z niej została na kresach dawnej Polski...

Zamyślił się na chwilę.

(D. c. n.)

JAN ZAGÓRSKI.

Jadzia.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

Przy świetle błyskawic dojrzał nad sobą nastrożony dach słomiany i duże jakieś drzewo na środku podwórza, wijące się pod gwałtownym wiatru podmuchem jakby w konwulsjach rozpaczliwych.

Pośpieszywszy do baronowej, zastał przy niej Uatą i żonę leśniczego, Petro z forysem przypatrywali się z bramy wznoszącej się z każdą chwilą łunie, gdzieś za lasem. Widać było nad miejscem pożaru ciężkie brzuchy chmur, rozpalone miedzianym odbłaskiem, które, pchane naporem wiatru, sunęły tuż nad szczytami sosen. Krople deszczu poczęły padać zrzadka, grzmot huknął, poprzedzony baskawicą, zaszumiało po lesie i znowu wicher, wyjąc, począł tarmosić czuprynę leśną. Leśniczy wynurzał domysły, tyżące się miejsca, skąd łuna pochodzi. Najprawdopodobniej paliła się karczma Borsowiecka albo też Czopowicze, trudno było napewne orzec; zresztą łuna już bladła. Sprawcą jej mógł być poprostu pożar stogów w lesie, na co wskazywało także krótkie trwanie ognia.

Baronowa dopytywała się, czy daleko jeszcze do rana, chciała już bowiem jechać dalej, ale w tej chwili ogólną uwagę zwróciło rzenie konia na drodze leśnej.

Sobkiewicz podbiegł ku bramie. Tamci dwaj poczęli konia wabić okrzykami, a kiedy zwierzę zbliżyło się ostrożnie z wyciągniętą szyją, Petro zawołał:

— Farys! — poznawszy wierzchowca i zaraz dodał: — Osiodłany... A panicz gdzie?...

Zapanowała cisza. Wprowadzono Farysa na po-

dwórce. Baronowa wysiadła z powozu i przy blasku powozowej latarni zbliżyła się z innymi, by się przypatrzyć koniowi, który spoglądał po obecnych, to znów z wracał w tył po za siebie głowę i rżał, jakby się skarżył.

— Boże mój! Boże! — krzyknęła baronowa z jękiem — Władysław nie żyje! A to nieme zwierzę nic! nic nam o tem nie może powiedzieć!...

Zakrywając twarz chustką, wybuchnęła łkaniem.

Tymczasem z Farysa zdjęto siodło i zaczęto wycierać go słomą. Naraz koń się wyprężył i zarżał wesoło, zdaleka zaś, niby echo, siyszeć się dało inne rzenie.

— Kto jedzie!...

— Nie, to echo...

Jechał ktoś jednak w rzeczy samej, zbliżający się galop coraz wyraźniej tętnił po drodze, aż wreszcie dotarł pod bramę.

— Kto tu? — zawołał Sobkiewicz niepewnym głosem, jakby z obawy przed zdradą.

— Ta to panicz Władysław — odparł Petro z radością i przypadłszy do strzemienia przybyłego, oznajmił mu: — A i Farys tu, proszę panicza... ot sam przybiegł!...

Otoczono jeźdźca a Władek zeskoczył z konia i objął za szyję Farysa.

— Co za traf! — mówił — co za traf!

W tej chwili baronowa, wynurzając się z ciemności, podeszła do Władka i ujęła go za ramię.

— Ach!... Pani tutaj?!... — zawołał zdziwiony. — Skądże? Co tu panią sprowadza?

Niezdolna pohamować płaczu, wsparła o jego pierś głowę, Władek zaś spostrzegł teraz i Sobkiewicza, do którego zawołał:

— Józiu! Jak się masz?!... Nie pojmuję, jakim sposobem się tu bierzecie...

sy, która nad całą sprawą odbędzie dalsze posiedzenie.

Poruszono jeszcze sprawę wykonywania robót, a oświadczenie p. Ingardena, że rząd w myśl rezolucji sejmowej prowadzi budowlę wodne we własnym zarządzie i z wykluczeniem generalnych przedsiębiorców, wynajmuje robotników wprost, a materiały nabywa w drodze ofert od producentów miejscowych, spotkały się z uznaniem.

Komisyja gospodarstwa krajowego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym przeprowadzono rozprawę nad referatem posła Sękowskiego w przedmiocie krajowych niższych szkół rolniczych.

Sprawozdanie zaznacza pocieszający rozwój tych zakładów naukowych — wzrost frekwencji, usunięcie braku nauczycieli zawodowych — a nadewszystko fakt, że prawie trzy czwarte wychowanków tych szkół pracuje na roli, a zatem szkoły zaczynają spełniać nadzieje, jakie do nich przywiązywano w chwili ich zakładania.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos posłowie Gorayski, Cielecki, Struszkiewicz, Stadnicki, Vivien, oraz członek Wydziału krajowego Pilat i sprawozdawca poseł Sękowski, komisya sprawozdanie przyjęła jednomyślnie uchwalając rezolucje według wniosku Wydziału krajowego, z których jedna zapewnia w roku 1906 założenie nowej niższej szkoły rolniczej w Milocinie pod Rzeszowem.

Następnie przyjęła komisya jednomyślnie sprawozdanie posła Sękowskiego o krajowej ogrodniczej szkole w Tarnowie, uchwalając rezolucje Wydziału krajowego i wyrażając nadto życzenie, aby Wydział krajowy w miarę możliwości jak najszybciej przystąpił do wzniesienia nowych szklarni.

Następnie poseł Vivien referował sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Czernichowie. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos posłowie Struszkiewicz, Gniewosz, szef departamentu rolniczego Wydziału krajowego Pilat i inni, oraz sprawozdawca Vivien, komisya przyjęła sprawozdanie referenta i rezolucje zgodne z życzeniami Wydziału krajowego.

Dalej na żądanie p. Adama Skrzyńskiego sprawozdawcy o zbożowych składach publicznych w Krakowie przeprowadzono informacyjną dyskusję, w której zabierali głos posłowie Gniewosz, Vivien, Gorayski, Pilat, oraz sprawozdawca Adam Skrzyński. Zgodzono się na zasadnicze myśli, które sprawozdawca zaproponował.

Sprawozdawca poseł Agopsowicz wnosi na odmowne załatwienie wniosku posła ks. Szpondra o zakaz wywozu choinek za granicę kraju. Przyjęto jednomyślnie bez dyskusji.

W końcu na podstawie referatu p. Krzysztofowicza Mikołaja załatwiono sprawozdanie o zimowych szkołach rolniczych i nauczycielach wędrownych.

Komisya sanitarna zajmowała się wczoraj wieczorem sprawą wyboru miejsca pod zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Sprawa ta przydzieloną została komisji budżetowej, z tem, ażeby porozumiała się w tej mierze z komisją sanitarną. W komisji budżetowej objął referat p. Laskowski.

We wczorajszym posiedzeniu komisji sanitarnej wzięli udział: referent komisji budżetowej p. Laskowski i członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz.

Wydział krajowy oświadczył się w razie, gdyby budowę zakładu Sejm postanowił, za gminą Lusina w powiecie Podgórskim.

Komisya sanitarna na wczorajszym posiedzeniu oświadczyła się za budową zakładu dla obłąkanych w Skawinie, w powiecie Podgórskim i uchwaliła polecenie do Wydziału krajowego, aby przedłożył Sejmowi plany budowy nowego zakładu.

Ostateczna decyzja zawisła jest jednak od uchwały komisji budżetowej.

W komisji drogowej przeprowadzono na podstawie referatu p. Sali generalną dyskusję nad projektem ustawy o sadzeniu drzew przy drogach publicznych. Komisya przystąpiła następnie do rozprawy szczegółowej i uchwaliła § 1 projektu ustawy.

Klęb d'émokratyczny obradował wczoraj nad trzema sprawami:

Pierwszą była sprawa gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Na wniosek p. Głabińskiego uchwalili klub trwać na razie przy zeszlenczonej swej uchwał, to jest przeciw założeniu tego gimnazjum, zarazem uchwalili jednakowoż prosić swego prezesa, ażeby w stosownej chwili zwołał klub w celu powzięcia stanowczej uchwały.

Drugą sprawą była zwołanie sejmowego Kola polskiego. Prezes podał ma powody, które skłoniły klub do zwołania Kola, t. j. ogólny stan polityczny w państwie, stanowisko Kola polskiego i podróż ministra-prezydenta Koerbera.

Trzecią sprawą był wniosek p. Rottera o zaprowadzenie bezpośrednich, tajnych wyborów do Sejmu w IV kurii. Poważna większość klubu oświadczyła się przeciw temu wnioskowi, natomiast klub oświadczył się za zaprowadzeniem V-tej kurii według zasad, przyjętych przy wyborach do Rady państwa.

Posłowie z miast obradowali wczoraj nad sprawą ubytku dochodów po zniesieniu prawa propinacji z końcem r. 1910. Obecny stan był na posiedzeniu członkiem Wydziału kraj. Wereszczyński. Poruszono różne projekta, jak zaprowadzenie monopolu krajowego, przedłuże-

nie prawa propinacji itp. Dyskusji nie wyczerpano i w tym przedmiocie odbędzie się drugie posiedzenie.

Wczoraj obradowały także klub autonomistów i komisya parlamentarna prawicy. Obrady były ściśle poufne.

Dziś w środę odbędą się posiedzenia komisji: szkolnej o godz. 10 rano, gminnej o godz. 11 rano, budżetowej o godz. 3 po południu i klubu autonomistów o godz. 11 rano.

Na jutro, czwartek, zapowiedziane są posiedzenia komisji: petycyjnej o godz. 9 rano, administracyjnej o godz. 5 po połudn.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Przed walną bitwą.

Tokio (Biuro Reutera). Jak słycać Rosyanie przekroczyli rzekę Hun i zaatakowali Japończyków. Znaczne sily japońskie poruszają się w kierunku północnym. Zbliża się chwila rozstrzygającej bitwy.

Czifu (Biuro Reutera). Japończycy, którzy onegdaj opuścili Dalnij, opowiadają, że dnia 9 bm. Japończycy zdobyli kilka mniej ważnych pozycji na wzgórzu Iczan. Rosyanie stawiali tylko słaby opór. Później atoli Japończycy, prażeni silnym ogniem artylerji rosyjskiej, musieli pozycje te opuścić i cofnąć się.

Petersburg (TBK.). Ros. Ag. telegraficzna dowiadyje się z kompetentnego źródła, że Aleksiejew d. 6 b. m. przybył do Mukdenu i zaraz odbył konferencyę z Kuropatkinem, poczem tenże udał się do przednich oddziałów wojsk i kazał im przejść do ofensywy.

Oblężenie Portu Artura.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Czifu: Z rosyjskiej strony oświadczenia, że od ostatniego ataku nie było żadnych większych walk pod Portem Artura. W nocy z 5 na 6 bm., wojska japońskie wylądowały w zatoce Takhe, z kąd wyparły Rosyan. Japończycy codziennie przez trzy godziny bombardują miasto. „Nowy kraj“ znów wychodzi.

Czifu. (Tel. wł.) Rosyanin, który przykił tu dzonką z Portu Artura opowiada, że d. 5 b. m. uderzyli Japończycy na szaniec wysunięty ku północy od fortu Fantao i zburzyli go zupełnie. Z załogi napadniętej w ciemnościach, kto nie zdołał ujsć, zginął. Dopiero z brzaskiem dnia zaprzestali Japończycy szturm.

Wewnątrz twierdzy wszystko po dawnemu. Nikt nie myśli nawet o poddaniu się, a wszyscy są przekonani, że Kuropatkin przyjdzie z odsieczą. Żywności jest jeszcze dosyć, nie brakuje też i wody. Szpitale przepelnione rannymi, lecz załoga nie traci ducha, podtrzymywana przez dzielność Stoessla.

Czifu. (Tel. wł.) Przechwycony przez Japończyków okręt „Surban“ próbował przełamać blokadę pod portem, by dostarczyć Rosyanom żywności. Ładunek jego stanowiły konserwy. Parowiec, którego właścicielami są amerykańscy oficerowie, przewieziono do Niuczwanu, ładunek zaś skonfiskowano.

Różne wieści.

Tokio. (Tel. wł.) Rząd japoński odda przy końcu b. m. 43 okrętów transportowych ich właścicielom, ponieważ są mu zbyt cenne.

Tokio. (B. Reutera) Jak obecnie stwierdzono japońska kanonierka „Heizen“ d. 18 września w zatoce Golebiej wjechała na minę i zatonała. Z załogi uratowano tylko 4 ludzi.

Londyn. (Tel. wł.) Z Szangaju donoszą, że Gripenberg przyjedzie 2 listopada do Charbinu, by zobaczyć się ze swym synem, leżącym tam w szpitalu, któremu amputowano nogi.

Manifest Mikada.

Tokio (TBK.). Cesarz japoński wydał do ludu odezwę, w której wzywa do wytrwania podczas wojny. W odezwie tak dalej powiedziano: Od początku wojny flota i armia okazały waleczność i lojalność, w której popierali armię urzędnicy i cały naród. Dotąd uwięźczył nasze starania pomyślny skutek, jednakowoż ostateczne rozstrzygnięcie dłużej jeszcze da na siebie czekać. I na przyszłość trzeba więc wytrwale dążyć do celu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym członek Izby p. Judkiewicz wniósł w sprawie budowy dróg wodnych interpelacyę, zakończoną wnioskiem, aby Izba poczyniła potrzebne kroki, by budowa części kanału Zator—Pychowice, rozpoczęta była jaknajprędzej aby do komisji reambulacyjnej Izba wysłała swych zastępców i aby reambulacyę trasy części kanału Zator—Pychowice nastąpiła w jak najkrótszym czasie.

Na wniosek p. W. Anczyca, w porozumieniu z izbami lwowską i brodzką, postanowiono wnieść wspólne przedstawienie do rosyjskiego ministerstwa handlu, aby drogą właściwą wpłynęło na zniesienie zupełnie niesprawiedliwego zakazu wysyłania książek polskich do Królestwa pod opaską, wydanego przez departament celny. Uchwalono dalej budżet na r. 1905 i uchwalono 4 proc. dodatek do podatku, t. j. o 1 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W końcu na wniosek prezydium uchwalono jednogłośnie wystosować memoryał do namiestnika i ministra handlu, zawierający motywowaną prośbę, aby wszystkie roboty przy budowie dróg wodnych oddane były w drodze publicznego przetargu, oraz, aby roboty te podzielono na losy średnich rozmiarów, tak, aby i mniejsi przedsiębiorcy stawać mogli do rozpraw ofertowych. Nadto ma Izba udać się do ministra kolei, aby oferty na dostawy materiałów dla kolei nie rozpisywano całemi grupami, ale na poszczególne przedmioty, tak, aby producenci mogli brać w nich udział.

Kraków. (Tel. pryw.) Rozprawa Stanisława Jarka, urzędnika szkoły przemysłowej we Lwowie i redaktora „Gazety Kolejowej“ o obrazę czci przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi „Nowego Kolejacza“, zakończyła się skazaniem Bachowskiego na trzy tygodnie ścisłego aresztu.

Ze sfer dworskich.

Wiedeń. (TBK.) „Polit. Cor.“ na podstawie informacji, otrzymanych z kompetentnych źródeł, zaprzecza pogłosce, jakoby ambasador rosyjski w Wiedniu, hr. Kapnist, miał ustąpić.

Sprawa klas równorzędnych w Sejmie śląskim.

Opawa. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu śląskiego p. Türk przypomniał, że na złożony w Sejmie przez posłów niemieckich memoryał w sprawie paralelek słowiańskich w seminariach śląskich rząd nie dał jeszcze odpowiedzi, wskutek czego wzniaga się pesymizm. Następnie mowca wystosował do prezydenta kraju zapytanie: 1) czy prezydent kraju jest gotów udzielić Sejmowi wyjaśnienia, czy zastępcy polscy i czeszy złożyli rządowi kwotę na założenie paralelek i czy przytem wymówili sobie dalsze ich trwanie i nieprzenoszenie z Opawy i Cieszyna; 2) jeżeli tak nie jest, lub, jeżeli rząd na to się nie zgodził, i zachował sobie wolną rękę, czy prezydent kraju gotów jest złożyć autentyczne w tej mierze oświadczenie, czy rząd zniesie te paralelki i w jakim czasie.

Prezydent kraju hr. Thun wśród głębokiej ciszy w Izbie złożył oświadczenie, że ku najwyższemu ubolewaniu rządu utworzenie tych paralelek osądzono z punktu widzenia politycznego. To nie powinno być nastąpić. Powody, jakimi rząd się kierował przy swej decyzji co do paralelek, są obu stronom znane. Interpelanci wyrażają tylko ubolewanie z powodu formy, w jakiej rząd powziął uchwałę. Rząd nie uważa siebie za tak nieomylny, by trwał przy swem zarządzeniu, gdyby inna forma okazała się lepsza i rząd nie życzy sobie nic innego, jak lojalnego w tej kwestyi porozumienia się stronnictw. Dopóki jednak do takiego porozumienia nie przyjdzie, musi rząd trwać przy wybranym przez niego sposobie rozważania kwestji seminariów, a przyszłość okaże, że w nowych paralelkach polskich i czeskich będzie nauka udzielana w tym samym duchu austriackim, w jakim udziela się przedmiotów w seminariach niemieckich.

Rząd podał dokładnej rozwadze oświadczenie stronnictw, złożone na początku sesji, jednakże trwa przy tem, aby ze sprawy paralelek nie robiono kwestji politycznej ani agitacyjnej. Wobec szkodliwego braku słowiańskich nauczycieli ludowych w stosunku do liczby ludności, który to brak w ostatnim czasie tak gwałtownie wystąpił, rząd przyjmuje pełną odpowiedzialność za wydanie tak ważnego kulturalnego zarządzenia i zapewnia zarazem, że wykluczona jest wszelkie nadużycie tego zarządzenia w celach narodowościowych.

Następnie na wniosek p. Bukowskiego zarządzone przerwę celem naradzenia się nad tem, jakie zająć stanowisko wobec tej odpowiedzi rządu. Po ponownem podjęciu obrad p. Bukowski postawił wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią na posiedzeniu czwartkowym.

Wniosek przyjęto, poczem sejm załatwił porządek dzienny.

Sejm czeski.

Praga. (TBK.) Memoryał, który będzie przedłożony niemieckim stronnictwom sejmu czeskiego na dzisiejszej popołudniowej konferencji uznaje konieczność akcji pomocniczej dla ludności wobec nadzwyczajnych klęsk elementarnych, zaznacza jednakowoż, że potrzebne na to środki nie mogą być pokryte z funduszków krajowych, lecz koniecznym jest, aby Rada państwa uchwaliła na ten cel kredyty. Ponieważ jednak wobec stanowiska Czechów i sytuacji parlamentarnej nie ma potrzebnych danych dla całej akcji w Radzie państwa, stronnictwa niemieckie uchwalają, że na razie nie można zainicjować akcji pomocniczej w sejmie i czekają z ostateczną swą decyzją aż do czasu, kiedy uchwały Rady państwa okażą, czy i o ile pomoc państwa dla dotkniętej klęskami ludności będzie zapewniona.

Praga. (TBK.) Po odczytaniu wniosków i interpelacyi ponowit p. Nowak swój obstrukcyjny wniosek co do ważności protokołów od jesieni ubiegłego roku. Wniosek odrzucono 120 głosami przeciw 1.

Następne posiedzenie w piątek.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów wszystkich niemieckich stronnictw sejmowych. Przewodniczący Eppinger przedłożył projekt deklaracyi, który jednomyślnie przyjęto. W końcu postanowiono zwierzchnikom klubów wolne ręce co do zachowania się na konferencji u marszałka kraju, naturalnie w ramach wygłoszonych na zgromadzeniu zapatrywań.

O 6 wieczorem zebrała się u marszałka kraju Lobkowitza konferencya zwierzchników stronnictw sejmowych. P. Eppinger odczytał deklaracyę, poczem posłowie czescy prosili o danie im możliwości namyslenia się nad zajęciem stanowiska wobec deklaracyi, a p. Pa-

cał podniósł z naciskiem, że posłowie czescy w Radzie państwa zawsze głosowali za wszystkimi przedłożeniami w sprawie klęsk elementarnych. Żądaniu Czechów uczyniono zadość. Następną konferencję zwierzchników klubów naznaczono na czwartek godz. 5 po poł.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu, prezydent gabinetu hr. Tisza, na zapytanie Fr. Koszuta, odpowiedział, że oprócz zwłok Rakoczygo, nad czym czuwać będzie rząd, sprowadzone będą także zwłoki Emeryka Tekely'ego i innych wybitnych osób w historii Węgier. Zwłoki Rakoczy'ego złożone będą w Koszycach. Tekely'ego zaś w Keszmarku, stosownie do jego ostatniej woli. Zwłoki ich przywiezione zostaną do Węgier na okręcie. Po uroczystościach powitania na granicy, uroczysty obchód religijny i narodowy odbędzie się w Budapeszcie, po czym zwłoki zostaną przewiezione do grobowca w Koszycach i Keszmarku. Przewiezienie zwłok nastąpi na wiosnę w r. 1905.

Koszut odpowiedź tę przyjął z zadowoleniem do wiadomości.

Budapeszt. (TBK.) Hr. Tisza zapowiedział na wczorajszej konferencji partii liberalnej, że w tych dniach postawi w sejmie wniosek w sprawie wyboru komisji dla rewizji regulaminu Izby.

Sejm morawski.

Berno morawskie. (TBK.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmu p. Nowak i tow. wnieśli interpelację w sprawie postępowania wojska przy rozpraszaniu demonstrujących robotników, przyczem przeszło 70 osób odniosło rany.

Namiestnik hr. Zierotin odpowiedział natychmiast na tę interpelację i zaznaczył, że akcja za powszechnym prawem głosowania prowadzona jest w tym roku jedynie przez ludność robotniczą z największą gwałtownością. Ze strony władz nie czyniono żadnych trudności, póki akcja ta obracała się w legalnych granicach, albowiem rząd z zadowoleniem powitałby fakt, gdyby szerokim masom ludności dano możliwość zastępowania ich interesów przez własnych reprezentantów w sejmie. Dlatego też rząd nie zabraniał ani zgromadzeń, ani nie konfiskował dzienników, pomimo niektórych bardzo gwałtownych artykułów, omawiających prawo wyborcze, nie zabraniał też pochodów demonstracyjnych. Niestety demonstracje te przybrały coraz bardziej charakter przekroczeń, a nawet gwałtów. Władze musiały więc wkroczyć ze względu na bezpieczeństwo publiczne, a gdy policja okazała się za słabą do stłumienia wybryków, musiano zawezwać wojsko. I w przyszłości władze obowiązek swój utrzymania spokoju publicznego spełnią z całą energią. Gdyby się okazało, że ze strony organów policyjnych popełniono jakie nadużycie, to będą one z całą surowością pociągnięte do odpowiedzialności.

P. Nowak uczynił wniosek o otwarcie nad tą odpowiedzią dyskusji, ale wniosek w głosowaniu imiennym odrzucono.

Francja a Watykan.

Paryż. (TBK.) Sprawa byłych biskupów w Dijon i Laval została tak uregulowana, że papież wyznaczył im pensję roczną po 8000 franków.

Flota bałtycka.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris“ donosi z Petersburga, że flota bałtycka wypłynie w przyszły piątek z Libawy.

Korsarstwo rosyjskie.

Nowy Jork. (TBK.) „N. J. Times“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił departamentowi stanu, by od rządu rosyjskiego zażądał szczegółowych wyjaśnień w sprawie listów i pakunków, skonfiskowanych na okręcie „Kalchas“.

Katastrofa kolejowa.

Lonoy. (TBK.) Na kolei Missouri-Pacific, kolo stacji Warensburg, najechały na siebie dwa pociągi kolejowe, przyczem 33 osób zginęło na miejscu, a 30 odniosło rany.

Ks. Świątopełk-Mirski prostuje.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych ks. Świątopełk-Mirski w rozmowie z redaktorem „Rusi“ oświadczył, że sprawozdania korespondentów zagranicznych o interwiewie z nim, wcale go nie zadowoliły, gdyż nie oddały całkiem wiernie jego zapatrywań.

San Jago de Chite. (TBK.) Zawalił się tu nowo postawiony budynek, przyczem 50 osób odniosło rany.

Barcelona. (TBK.) Aresztowani tu trzej anarchiści zeznali, że mieli zamiar wykonać dnia 3 września zamach na króla Alfonsa.

Cheb. (TBK.) Na podstawie powziętej wczoraj jedynomyślnej uchwały rad miejskich Chebu i Franzensbadu, wszystkie należące do gminy Chebu we Franzensbadzie źródła, budynki i grunta, przeszły na własność miasta Franzensbadu za cenę 2 milionów kor.

NA MARGINESIE.

Książę pan mówi...

Moi panowie!... Nie, źle mówię: moi kochani, dobrzy, zacni, drodzy i sercu mili panowie! Sądzę, że podczas uroczystości (zniżonym głosem) imperatorowej Katarzyny II. najjaśniejszej tego... nie odmówicie mi tej skromnej sąsiedzkiej przysługi i zjawicie się wszyscy, jak jeden mąż...

Co?... w kontu... kontuszu... e, fe, fe, któż widział! Byłoby wam za gorąco. Wierzajcie mi moi mili, drodzy bracia, mówię szczerze. Przecież ja jestem... „entre nous soit dit“... Krew z krwi, kość z kości: ojciec mój, pamiętacie, w trzydziestym pierwszym... Kontusz to ciężka rzecz, doprawdy byłoby wam za gorąco, a przecież nie chciałbym, aby który z was nabałił się...

Więc będziecie, kochani nieprawdaż?

Co? swobody? Boże mili i wy to mówicie? wy, którym jest jak w raj! A gdzie większe swobody, jeżeli nie u nas?

Podatku prawie nie znamy, a jeżeli, który z was spóźni się kiedy, lub wcale nie zapłaci, czy nie mówi mu się na ucho: sąsiedzie daj co bądź, byleby papier napisać. Gdzież takie swobody w innych dzielnicach? Popatrzcie na Prusy, co się tam wyrabia!... Więc przejdziecie kochani, zacni...

Co? gmin szemrze? Nic nie szkodzi. Forsujemy wszystkie dawne języki, wnet jeden drugiego nie zrozumie, zaczną się między sobą kłócić i będzie spokój. Zresztą i dla gminu coś tam się zrobi... ułoży się jakąś modlitwę za Najjaśniejszego Imperatora po polsku, lub coś podobnego. Niech będą cierpliwi już ja o nich pamiętam.

Więc będziecie moi drodzy, kochani... prawda, że będziecie?

Co? Sejm? Konstytucja?... e... głupstwo, moi zacni sąsiedzi, głupstwo! Gdzież tym twardym Azyatom z północy i wschodu radzić o waszych potrzebach. Czyżby to nie ubliżało waszej godności, powiedźcie sami. Jeżeli chcecie sejmu przyjeździe do mnie do Pitra... tam w wielkiej sali przy kilku stolikach zrobimy sobie mały sejmik. Tylko przywieźcie dość monety, bo u nas w skarbcu pusto i nie wiele wygracie, mówię z góry. Orderów? Boże łaskawy, ile tylko dusza zapagnie, Każdy sobie sam wybierze. Co? dobrze? więc przyjdziecie... prawda? moi kochani, moi mili, moi zacni sąsiedzi dobrodzieje.

Polegam na was, jak na... jak na zawiasach... czy jak są to u nas po staropolsku mowilo... No, dajcie pyska!

Łup, łup, — łup, łup... z dubeltówki.

Ha, sukinsyny, a tom się spocił.

ANONIM.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 11 października b. r.:

| Godzina | Ciśnienie w mm. | Temperatura C. | Wiatr | Temperatura | | |
|----------|-----------------|----------------|------------------|------------------------|------------|------------|
| | | | | Opaa w 24 g. (s. 2 op) | Naj-wyższa | Naj-niższa |
| 7 rano | 737.1 | 8.2 | ENE ₂ | 0.5 | 13.0 | 7.5 |
| 2 popoł. | 737.9 | 12.6 | E ⁴ | | | |
| 9 wiecz. | 738.2 | 11.8 | ESE ₂ | | | |

Uwaga: Pochmurno, wieczorem nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Mianowania.** Namiestnik zamianował oficjalnie namiestnictwa, Stanisława Wielkopolskiego we Lwowie, adjunktem urzędów pomocniczych namiestnictwa.

Dyrekcja poczt i telegrafów zamianowała: pocztmistrzami I. klasy 4 stopnia pocztmistrzów II. klasy: Mieczysława Wyńskiego w Zakliczynie dla Grybowa, Mikołaja Skórkę w Przemyslu 3, Józefa Freuda w Nowem mieście, Władysława Hebanowskiego w Boryni, Michała Komarskiego w Krechowicach dla Tarnowa 4; pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia: pocztowego urzędnika pomocniczego Adama Aleksandrowicza dla Krystynopola; pocztowego urzędnika pomocniczego Juliana Suchiewicza dla Łupkowa, ekspedynta pocztowego Józefa Zagórskiego w Uściu solnem dla Zakliczyna, eksped. pocztowego Władysława Haleckiego w Dorze dla Krechowic, pocztowego urzędnika pomoc. Felicjana Kantora dla Bogdanówki, eksped. poczt. Pawła Tesznera w Dunajowie dla Dunajowa, poczt. urzęd. pomoc. Jana Szarka dla Wielopola Skrzyńskiego, poczt. urzęd. pomoc. Jana Rościszewa Weisberga dla Zagórza 1, poczt. urzęd. pomoc. Longina Strzeleckiego dla Bojanowa; oraz nadała posady ekspedyntów pocztowych w Wasylkowcach eksped. poczt. Józefowi Adamowiczowi w Gałówniku, w Zawadce okok Kałusza poczt. urzęd. pomoc. Eustachemu Chodorowskiemu, w Słobodzie rungurskiej eksped. poczt. Dyonizemu Sabatowi z Tyśmienicznem, w Bednarowi na dworcu kolei naczelnikowi stacji Kazimierzowi Mrowcowi, w Łanczynie eksped. poczt. Filipinie Wohlfart ze Swobody rungurskiej, w Berezowie wyżnym eksped. poczt. Bronisławej Głowackiej z Czarnej obok Ustrzyk, w Czarnej obok Ustrzyk aspirantowi poczt. Antoniemu Rotyńskiemu, w Czerkasach Helenie Nawratilowej, w Dydiatyczach Natalii Strokowej, w Uściu solnem poczt. urzęd. pomoc. Zygmunтови Trauczyńskiemu, w Bachórze emerytowanemu wachm. żandarmerji Władysławowi Wierzbickiemu w Starzawie obok Stubna Zygmunтови Nussbamowi, w Węglówce emer. wachm. żandar. Gustawowi Kesselringowi, w Rzochowie poczt. urzęd. pomoc. Janowi Przewrockiemu, w Rzewawie Emilii Zgud. w Baworowie eksped. poczt. Józefowi Polilowi z Suchodołu, w Bobrówce eksped. poczt. Adelbertowi Coluncsisicowi ob Nemes Militsics, w Miększu nowym Karolinie Josse.

— **Towarzystwo ludoznawcze** przyjęło na wczorajszym posiedzeniu rezygnację dotychczasowego swego

sekretarza dra Stanisława Zdziarskiego, a w uznaniu jego sześćdziesięcioletniej pracy dla Towarzystwa zamianowało go swym członkiem-korespondentem. W miejsce dr. Zdziarskiego wybrany został sekretarzem dr. Zygmunt Gargas.

— **Z Kasyina miejskiego.** Zapowiedziany na sobotę kocert gal. Towarzystwa muzycznego — odbędzie się w piątek 14 b. m.

— **Dziesięć zgromadzeń ludowych.** Wczoraj wieczorem odbyło się w różnych dzielnicach miasta dziesięć zgromadzeń socjalistycznych z porządkiem dziennym „powszechne, równe, tajne prawo wyborcze do Sejmu“. W „Ogniwie“ wygłosił referat w tej sprawie dr. Wyrostek. Podobne referaty wygłosili pp. Czaki w stow. stolarzy, Grabowski w stow. szewców, Nacher w stow. „Praca“, Melen w stow. krawców, Salamander w stow. handlowców, Dorski w stow. inżynierów, dr. Diamant w stow. „Braterstwo“, Hankiewicz w stow. żydowskich metalowców i Hudec w stow. drukarzy „Ognisko“. Na wszystkich zgromadzeniach przy słabym udziale słuchaczy uchwalono rezolucję z żądaniem „równego, powszechnego, tajnego prawa głosowania do Sejmu“.

— **Na pomnik Mickiewicza** płyną w ostatnich dniach składki oficjalnej, wszystko to jednak nie wystarcza jeszcze wobec zobowiązań komitetu, jak również wobec przewidzianych z góry kosztów samej uroczystości odsłonięcia pomnika, w której — jak z dotychczasowych już zgłoszeń sędzić można — weźmie udział kraj cały. Dla tego polecamy względem i pamięci wszystkich listowy papier Mickiewiczowski, opodatkowany przez firmę S. W. Niemojowskiego na rzecz pomnika. Źródło to, przy wydatniejszym poparciu publiczności, przyniesie może kasie pomnikowej dochód znaczny. W najbliższych dniach ukażą się w handlu obnośnym i w sklepach medale-breloki z wizerunkiem Mickiewicza z jednej, a odpowiednim napisem z drugiej strony. Cena od sztuki, artystycznie wykonanej, wyniesie tylko 50 gr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w czwartek o 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia opłat konsumcyjnych (uchw. 2a), spr. p. r. dr. Rutowski, pobór opłat na cele dobroczynne od widowisk, spr. p. r. Lewicki, rekurs wł. realn. 200 M. l. orj. 22 ul. Ruska, spr. p. r. Pawlewski, budowa koszar dla trenu, spr. p. r. Rawski (Schleyen) itd.

— **Handlarze żywym towarem we Lwowie.** W Rynku w Śródmieściu pod okiem niemal policji, odbywał się już od dłuższego czasu handel żywym towarem prowadzony i zorganizowany ze sprytem i fachowem pod tym względem doświadczonym. Szajka stręczycieli i handlarzy żywego towaru, obrała sobie lokal w Rynku pod l. 43, zamieszkiwaną przez kobietę, która przed laty 12 porzuciła męża swego, portyera hotelowego pod tym pozorem, iż ciągnął zyski z jej urody. Pani ta po opuszczeniu męża, znalazła godnego jego następcę w osobie stręczyciela, handlarza wszystkimi i faktora do wszystkiego, niejakiemu H. Dobrana ta para zrzuciła sieci swe w sferach inteligencji, a umiejąc wykorzystać chęć życia nad stan, zdołała w nie wciągnąć kobiety z lepszych sfer i zaangażować tak dalece, iż nie tylko straciły honor, lecz rozpoczęły dla marnego zysku handel przyjaciółkami, kuzynkami i niewinną dziatwą. Szajka zorganizowana wzorowo utrudniała dostęp do zresztą publicznego lokalu urzędowego w domu pary H., a każdy z klientów tej szajki musiał złożyć poprzednio oficjalne wizyty w trzech innych na pozór przyzwoitych domach zanim dostał się do sedna rozpusty. Sprzedawały tam cześć i honor swój mężatki, przeważnie ze sfer umundurowanych; ile kosztowała utrata honoru dojrzałej panny, mężatki lub jej przyjaciółki sprzedanej, do wiemy się niedługo z roprawy karnej; wiemy zaś, że dziatwy niżej lat 13, kupowano za cenę 400 koron. Szczegółową tarytę pod tym względem zestawilo już śledztwo policyjne, prowadzone przez komisarza p. Staniewiczza, a uzupełni ją niezawodnie śledztwo karne sądu krajowego.

Smutna ta sprawa, o której doniesiono listem anonimowym prokuratorji państwa wywoła niezawodnie sensację równą tego rodzaju procesom z dawnych lat, jak rozprawa karna „pani Weissowej“, która operowała w ul. Ormiańskiej, obrawszy sobie lokal naprzeciw ówczesnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, lub „Mamy Wienne“ sprzedającej własne swe córki podlotki w jednym z domów przy placu Bernardyńskim. Oburzenie opinii publicznej z czasem, jak ogień słomiany przyćmiło, a niecne żywioły demoralizując stykające się z niemi lekkomyślne warstwy społeczne, wciągnęły je powoli w toń brudów.

Wrzód społeczny nabrał ponownie i pękł onegdaj skutkiem listu anonimowego, wystosowanego do prokuratorji państwa skutkiem wyrzutów sumienia, obawy przed zasłużoną karą, a może i z zawodów finansowych, lub też chęci szukania bezkarności w roli oburzonego denuncyanta, co wyjaśni dopiero śledztwo karne.

Szczegółów smutnej tej afery nie podajemy jeszcze z łatwo zrozumiałych powodów. Śledztwo prowadzone przez policję znajdzie epilog swój w sądzie karnym, policja ukrywa na razie urzędową tajemnicą aferę kolportowaną już przez „kumoszki“. Sześć aresztowanych w tej sprawie osób, przetransportowanych będzie prawdopodobnie dzisiaj z aresztów policyjnych do więzień śledczych sądu krajowego.

Smutne, przykre ale prawdziwe. Lwów chce zakaśować pod tym względem stolicę naddunajską, obfitującą w podobne wstrętne przedsiębiorstwa.

— **Przeniesienie konsulatu rosyjskiego** na pl. Smolki l. 5 nastąpiło wczoraj. Do pilnowania osoby Pustoszkina przestano już wysyłać komisarzy policji, zastępując ich dwoma policyjantami.

Losowanie listów zastawnych. W galicyjskim Towarzystwie Kredytowym Ziemijskim (ul. Karola Ludwika 1) odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 10 rano losowanie 4 prc. 56 l. listów zastawnych w sumie 493.600 koron.

O naszychni unitach w Królestwie czytamy w przedajnym „Timesie“: Chociaż zeszłoroczny manifest carski ogłaszał tolerancję dla wszystkich religijnych wyznań, unicy w gubernii siedleckiej i lubelskiej są zawsze jeszcze pozbawieni swojego duchowieństwa, ich kościoły zostały użyte do innych celów, nie mogą mieć pogrzebów, ślubów, chrztów swoich, a jedynie tylko według obrządku prawosławnego. W ciągu zeszłego lipca pewien kapłan grecko-katolicki przybył z Galicji, przebrany za ślusarza i przez kilka tygodni odprawiał mszę, udzielał sakramentów po unickich wsiach. Nabożeństwa odbywały się nocą, w oddalonych szopach; włościanie stali na straży dokoła, aby dać znać na przypadek odkrycia i niebezpieczeństwa. Kiedy prawosławni popi dowiedzieli się o tych tajnych zebraniach, uwiadomili o tem władze, te zaś zarządziły ścisłe śledztwo, nieraz posługując się środkami gwałtownymi, nawet okrutnymi, aby wydobyć jakieś informacye. Ale ów ksiądz katolicki już był umknął i powrócił do Galicji.

Zmarli: We Lwowie: Ks. Paweł Jastrzębski, były proboszcz w Otyńiu, lat 72. W Hamburgu: Franciszek Bitong, dyrektor teatru miejskiego, lat 62.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 października b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. J. Jabłonowska z Bursztyna, hr. M. Drohojewska z Wiednia, hr. Stecki z Podola, hr. B. Miączyńska z Jaśniszcz, J. Gorayski z Bursztyna, Eksc. Leon Biliński z Wiednia, L. Niedzielski ze Śledziejowic, A. Kiesler z Drohobycza, E. Friedberg z Białej, M. Frachel z Tartakowa, K. Rozner z Kołomyi, P. Schlesinger z Wiednia, E. Neuhaus z Wiednia, F. Gniewosz z Jasionowa, M. Mermod ze Szwajcaryi, T. Janiszewski z Zakopanego, Z. Włodek ze Strzyżowa, F. Mysłowski ze Zwiniacza, A. Rappaport z Wiednia, M. Zakrzewski z Wiktrowa.

Hotel Imperial. Hr. Antoni Wodzicki z Kościelca, hr. Ignary Milewski z Wilna, hr. Stefan Szembek z Wełdzirza, hr. Aleksander Iliński z Rosyi, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Wiktor Raciborowski z Królestwa Polskiego, Zygmunt Skibniewski z Podola ros., Stanisław Homulac z Kutorza, Emanuel Homolac z Jarosławia, Aleksandra Wiktorowa z Czudca, Waterya Jędrzejowiczowa z Czudca, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Bolesław Studziński ze Złoczowa, Zygmunt Mars z Limanowy, Stanisław Cwikel z Warszawy, Salomea Czobanova z Husiatyna, Maks Finkelstein z Sambora, Józef Lederer z Wiednia, Ferdyaand Wendtner z Wiednia, Laura Schäferowa z Myszkowic, Bronisław Rappaport z Drohobycza, Adolf Schweinburger z Wiednia, Fryderyk Neuhut z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 54— do k. 54.40. Tendencja: niezmiennona. Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 73—, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.

—, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 12 paździer. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 93—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.85, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 488—, Clary 40 zł. m. k. 156—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 85—, Pożyczka m. Lubiany 40 zł. 67—, Ofien 40 zł. 162—, Palfiy 40 zł. m. k. 163—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma 40 zł. m. kon. 223—, Pożyczka salcburska 77—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 131.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530—.

Berlin, d. 12 paździer. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus —.

Paryż, d. 12 paździer. Trzy procent. renta 97.97, 31.10.

Wiedeń, 12 października.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.894 sztuk świń, między temi 5.430 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 102 do 104 h., za galicyjskie młode świny 70 do 92 halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu piętnege.

Wiedeń, 12 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy populudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 666.50 Akcje węgier. Zakładu kredy. 775—, Akcje Anglo banku 282—, Akcje Unionbanku 533.50, Akcje Länderbanku 448.20, Akcje Bankvereinu 548—, Akcje Bodencredit 970— Akcje gal. Banku hipotecznego 549—, Akcje kolei państwowych 648—, Akcje kolei południowej 86.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 422—, Akcje kolei północnej 5560, Akcje kolei czerniow. 579—, Akcje Alpiny 475—, Akcje Rima Murany 521.50 Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2403, Akcje Fabryk broni 503—, Akcje tureckie tytoniowe 347.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1058—, Oblig. węg. ind. 97.75, Renta majowa 99.85, Austr. Renta koronowa 100—, Węg. Renta koronowa 98—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.35, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacye Banku kraj. 103.45, Obligacye propinacyjne 99.85, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 131.75, Marki 117.55, Ruble 235.75, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: Oslabione z powodu lokalnych sprzedazy, wywołanych berlińskiem podwyższeniem dyskontu.

Budapeszt, 12 października. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.20, Węgier. renta koronowa 98.15, Węgierski bank kredytowy 778.50, Węgierski bank przem. i handlu 576—, Węgierski bank hipoteczny 516—, Węgier. eskontowy 458—, Austriacki bank kredytowy 669—, Rima Murany 529— Budapeszt. kolej miejska 578—, Kolej południowa 87—, Austr.-węg. kolej państw. 649—.

Tendencja: lepsza.

Berlin, 12 paździer. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 209.10, Staatsbahny 138.60 Disconto Comandit 190.90, Berlin. Tow. handl. 160—, Laura 248.50, Bohumery 211.50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Ru-

bel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 89.75 Kolej Meridionałna 143.50, Losy tureckie 127.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 214.10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 441—, Lombardy 17.16, Kolej Henry 108.50, Niemiecki bank narodowy 123.50, Kanada Preferred 133— Akcje żegluga hamburskiej 115.25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 259—.

Frankfurt, d. 12 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.70, Austr. renta srebrna —70, Austr. renta złota 101.85 Austr. akcje kredytowe 209.70, Staatsbahny 138.80, Lombardy 17.80, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: słaba.

Paryż, d. 12 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 77.93, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 87.07, Losy tureckie 128.50 Nowe tureckie Console —, Otomany 588 —, Deber 446— Chartered 37—, Rio-Tinto 1437, Renta turecka C. 86.60, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 11 paździer. Pszenica na kwiecień 1905 od koron — do —, Pszenica na maj 10.11 do 10.12 Pszenica na październik 10.57 do 10.58, na kwiecień od — do —, Zyto na maj od 7.52 do 7.53, Zyto na październik od 7.93 do 7.94, Owies na kwiecień od 6.92 do 6.93, Owies na maj 7.32 do 7.33, Owies na październik od 7.41 do 7.42, Kukur. na maj 1905 — do —, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—. Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od 7.35 do 0— Rzekap. na sierpień od 11.40 do 11.70.

Pogoda: deszcz.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Nakładem Towarz. Wydawniczej we Lwowie wysła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysł „Pana Tadeusza“. — O ton w poezyi i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza. (Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracyi pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku. Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracya: ulica Jabłonowskich l. 9, w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and prices. Includes sections like 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'Listy zastawne', 'Obligacye z prawem pierwszeństwa', 'Akcyje przedsiębiorstw transportow.', 'Akcyje hanków (za sztukę)', 'Akcyje (przedsiębiorstw przemysł.', 'Weksle', 'Waluty', and 'CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej'.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej Czańcu.